VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 243)
z dnia 23 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 243)

23 lipca 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 3584 i 3618),

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3723),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uprawnieniach do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych (druk nr 571).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Seredyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, Marek Arkusiński prezes zarządu Funduszu Wczasów Pracowniczych Spółka z o.o., **Tadeusz Chwałka** przewodniczący Forum Związków Zawodowych, **Jan Guz** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, **Henryk Nakonieczny** członek prezydium ds. dialogu społecznego i negocjacji w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **Maciej Manicki** przewodniczący Rady Fundacji „Porozumienie” oraz senator **Mieczysław Augustyn**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Ewa Molska**, **Dariusz Lipski**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy**, **Magdalena Klorek**, **Łukasz Nykiel**, **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Bardzo proszę wszystkich o zajęcie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku posiedzenia mamy trzy punkty: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o uprawnieniach do mienia byłego Funduszu Wczasów Pracowniczych (druk nr 571); rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o świadczeniach rodzinnych (druki nr 3584 i 3618) oraz rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3723). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty.

Proponuję, byśmy najpierw rozpatrzyli poprawki – te z drugiego czytania i senackie, a potem przeprowadzili pierwsze czytanie. Proponuję realizować porządek posiedzenia w tej kolejności. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że jest akceptacja również dla tej propozycji. Sprzeciwu nie słyszę, zatem tak będziemy realizować porządek.

Witam panią minister Elżbietę Seredyn, przedstawicieli związków zawodowych, pana senatora Mieczysława Augustyna, witam wszystkich państwa przybyłych na posiedzenie naszej Komisji.

Szanowni państwo, poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawy o świadczeniach rodzinnych. Zgłoszono dwie poprawki. Czy wszyscy mają dostęp do poprawek? Sekretariat ma je wydrukowane, jeżeli ktoś z państwa jeszcze nie ma wersji drukowanej, to oczywiście może się zaopatrzyć w te poprawki w sekretariacie. Proponuję je opiniować.

Poprawka nr 1 – nowe brzmienie art. 4. Myślę, że jeśli każdy ma dostęp do wersji drukowanej, to nie ma potrzeby czytania. Zgłosił ją Klub PSL. Czy pan poseł chciałby przedstawić dodatkową informację? Nie. A opinia pani minister do tej poprawki?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Oczywiście opinia pozytywna.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę legislatorów o stanowisko.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie poprawki nr 1? Czy legislatorzy mogliby wytłumaczyć istotę poprawki, na czym polega proponowana zmiana? Nie? Pani minister, pan dyrektor, kto? Proszę – pan dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej MPiPS Olgierd Podgórski:

Zmiana dotyczy art. 4 ustawy. Artykuł ten przewidywał, że nowe zasady ustalania dochodu zarówno do świadczeń rodzinnych, jak i świadczeń z funduszu alimentacyjnego będą stosowane od nowego okresu zasiłkowego czy nowego okresu świadczeniowego. Przypomnę, że są to terminy od 1 listopada, od 1 października każdego roku. Mając na uwadze to, że tak naprawdę nieznana jest pewna data, kiedy ta ustawa wejdzie w życie, moglibyśmy doprowadzić do takiej sytuacji, że te zmiany dotyczące sposobu ustalania dochodu, które są korzystne dla świadczeniobiorców, mogłyby być stosowane dopiero od listopada czy października 2016 roku. Żeby te przepisy mogły być stosowane już od najbliższego okresu, czyli od listopada 2015 roku, konieczna jest ta poprawka przedłożona przez Klub PSL.

Tak naprawdę poprawka nr 2 ściśle wiąże się z poprawką nr 1. One są nierozerwalnie związane. Oznaczają, że te przepisy będą wchodzić w życie z dniem ogłoszenia niniejszej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Wątpliwość kierowana do Biura Legislacyjnego – czy nie powinniśmy łącznie opiniować obu poprawek? Poprawka nr 2 właśnie wiąże się z terminem wejścia w życie, tak?

Legislator Bogdan Cichy:

Proponowalibyśmy łączne głosowanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani minister też potwierdza?

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Tak, potwierdzam.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy są uwagi do propozycji łącznego wspólnego zaopiniowania obu poprawek, zgłoszonych w czasie drugiego czytania? Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Sprzeciwu nie słyszę, zatem proponuję pozytywne zaopiniowanie obu poprawek. Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu, zatem opiniujemy pozytywnie obie poprawki.

Szanowni państwo, dotychczas posłem sprawozdawcą była pani poseł Domicela Kopaczewska, która przed chwilą prosiła o usprawiedliwienie jej nieobecności, w związku z wystąpieniem na innym forum. Czy w takiej ekstraordynaryjnej sytuacji państwo zaakceptowaliby, by nadal Komisja była reprezentowana w tej stosunkowo prostej pro-

cedurze przez panią poseł Domicelę Kopaczewską, dochowując w ten sposób pewnego zwyczaju? Nie słyszę uwag, zatem uznaję, że pani poseł Domicela Kopaczewska nadal będzie reprezentować naszą Komisję.

Szanowni państwo, stwierdzam, iż nie ma potrzeby wystąpienia o opinię o zgodności projektu ustawy z prawem UE. Jeżeli nikt nie zgłosi wątpliwości, uznam, iż moja propozycja jest akceptowana przez Komisję i nie będziemy występować o dodatkową opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie słyszę sprzeciwu, zatem ten punkt wyczerpaliśmy.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia poprawek zgłoszonych przez Senat. Bardzo proszę pana senatora, pana przewodniczącego Mieczysława Augustyna o przedstawienie propozycji poprawek zgłoszonych w uchwale Senatu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Poprawka nr 1 ma charakter porządkowy, zmieniamy numerację ustępów, żeby były prawidłowo wpisane. Poprawka nr 2 rzeczywiście ma duże znaczenie, dlatego że podwyższamy tutaj o 1,5% wysokość odpisu z funduszu składkowego na fundusz prewencji i rehabilitacji, co oczywiście ma bardzo duże znaczenie dla tej części ustawy, która mówi o finansowaniu świadczeń rodzinnych dla rolników. Bardzo proszę o przyjęcie tych poprawek.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Stanowisko pozytywne do obu zmian.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę o stanowisko legislatorów.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag i każdą z tych poprawek należy procedować oddzielnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie poprawek zaproponowanych przez Senat? Nie słyszę, zatem proponuję pozytywnie zaopiniować poprawkę nr 1, czyli rekomendować jej przyjęcie przez Sejm. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Sprzeciwu nie słyszę, zatem rekomendujemy przyjęcie poprawki nr 1.

Jeśli chodzi o poprawkę nr 2, to identycznie, tzn. propozycja pozytywnej opinii i rekomendacji przyjęcia przez Sejm tej poprawki senackiej. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Sprzeciwu nie słyszę, zatem również poprawkę nr 2 opiniujemy pozytywnie. Bardzo dziękuję za udział w naszym posiedzeniu panu senatorowi Augustynowi.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji pozostała pani poseł Agnieszka Hanajczyk, która reprezentowała nas w całym postępowaniu legislacyjnym w tej sprawie. Czy jest inna propozycja? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę, zatem pani poseł Agnieszka Hanajczyk będzie nadal reprezentować Komisję w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw. W ten sposób wyczerpaliśmy pkt III.

Wracamy do pkt I: pierwszego czytania rządowego? Poselskiego projektu ustawy o uprawnieniach do mienia byłego FWP. Tutaj wkradł się chochlik w stronę porządku posiedzenia. Bardzo proszę panią poseł Izabelę Katarzynę Mrzygłocką o przedstawienie istoty projektu poselskiego zawartego w druku nr 571.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Celem ustawy jest określenie uprawnień do mienia byłego FWP. Jest to realizacja czy wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Projekt zakłada trzy stadia przekształceń uprawnień do mienia b. FWP. Pierwsze stadium – od dnia zniesienia osobowości prawnej b. FWP organizacje związkowe staną się współwłaścicielami mienia b. FWP. O tym mówi art. 3 ust. 2 projektu ustawy. Współwłasność ta będzie współwłasnością łączną.

Drugie stadium przekształceń – z dniem wejścia w życie ustawy mienie b. FWP stanie się mieniem spółki z o.o. pod nazwą „FWP”, a współwłasność tego mienia przysługująca reprezentatywnym organizacjom związkowym przekształci się we współwłasność

udziałów w tej spółce – to jest art. 4 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 projektu ustawy. Dotychczasowi posiadacze udziałów w spółce z o.o. „FWP" nie będą mogli wykonywać praw z tych udziałów – mówi o tym art. 4 ust. 1 pkt 3 projektu ustawy – i zostaną wykreśleni przez sąd rejestrowy z księgi udziałów. Udziały w spółce staną się współwłasnością reprezentatywnych organizacji związkowych. Współwłasność udziałów w spółce będzie współwłasnością niepodzielną reprezentatywnych organizacji związkowych – o tym mówi art. 5 ust. 1 projektu. Do tej współwłasności znajdą zastosowanie przepisy k.c. o współwłasności. Reprezentatywne organizacje związkowe będą też uprawnione do dochodzenia roszczeń wobec podmiotów wykonujących prawo z tych udziałów, o wydanie pożytków oraz korzyści uzyskanych przez te podmioty w okresie do dnia wejścia w życie ustawy.

Współwłasność udziałów zostanie zniesiona w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy w drodze porozumienie. Mówi o tym art. 6 ust. 1. Jeżeli takie porozumienie nie zostanie zawarte, to spółka ulegnie rozwiązaniu – mówi o tym art. 6 ust. 2.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani poseł. Bardzo proszę o stanowisko rządu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Poselski projekt ustawy o uprawnieniach do mienia byłego FWP ma na celu uregulowanie uprawnień do mienia b. FWP, zlikwidowanego mocą art. 7 ust. 3 ustawy z 9 maja 1997 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Konieczność uregulowania tej kwestii w drodze ustawowej jest przede wszystkim następstwem wspomnianego przez panią poseł wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 czerwca 1998 roku, w którym Trybunał stwierdził, że przepisy wspomnianej ustawy z 1997 roku naruszają art. 2 Konstytucji RP, gdyż stanowią arbitralne i rażąco niesprawiedliwe zadysponowanie majątkiem znoszonego FWP na rzecz tylko jednej organizacji związkowej nakazując niezgodną z zasadami sprawiedliwości społecznej dystrybucję tego majątku na korzyść wyłącznie tej organizacji.

Po wydaniu powołanego TK sprawa mienia pozostałego po b. FWP wciąż zalicza się do kwestii kontrowersyjnych i niejednoznacznych, w szczególności ze względu na brak od ponad 14 lat przepisów regulujących i określających normatywnie sukcesję w odniesieniu do majątku osoby prawnej, która została zlikwidowana, straciła swój byt prawny na mocy przesądzenia ustawodawcy.

Rząd generalnie popiera kierunek przyjęty do rozstrzygnięcia omawianego problemu na poziomie ustawowym, w szczególności uznając, że przesądzenie o uprawnieniach do mienia byłego FWP i realizacja tych uprawnień przez nabycie udziałów istniejącej spółki z o.o. „FWP" są zgodne z wytycznymi zawartymi w powołanym wcześniej orzeczeniu TK oraz – co najważniejsze – wydają się realne do wykonania w istniejącym obecnie stanie faktycznym i prawnym. Jednocześnie w przyjętym stanowisku wobec projektowanej ustawy rząd zwraca uwagę na kilka kwestii, które w ocenie Rady Ministrów warto dodatkowo rozważyć w toku prac parlamentarnych. Są to jednak jedynie kwestie techniczne a nie merytoryczne.

Przedstawiając powyższe w imieniu Rady Ministrów rekomenduję dalsze prowadzenie prac nad projektem zdając sobie sprawę z tego, że znalezienie optymalnego modelu rozwiązania przedmiotowej sprawy nie jest zadaniem łatwym uwzględniając zarówno istniejący stan faktyczny, jak i uwarunkowania prawne, ale również cel, jakiemu miał służyć majątek b. FWP, tj. godnemu wypoczynkowi pracowników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu ministrowi Gawlikowi. Od razu na tym etapie chciałbym powiedzieć i zgłosić – po konsultacjach w prezydium – propozycję dalszych prac nad tym projektem w podkomisji stałej ds. rynku pracy. Tak jak również sugerował pan minister, jest wiele kwestii szczegółowych, które trzeba bardzo cierpliwie i skrupulatnie wyjaśnić i najlepszym do tego forum będzie podkomisja stała ds. rynku pracy. Taki wniosek już teraz zgłaszam.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Widzę zgłoszenia posłów, ale myślę, że to jest okazja, by państwo ze strony społecznej przedstawili swoją opinię. Proszę bardzo – pan przewodniczący Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Mam pewien wniosek. Oczywiście jak najbardziej przychylam się do tego wniosku, natomiast uważam, że z pewnych względów, choćby z tej racji, że dzisiaj przedstawiciele strony społecznej są gośćmi, to powinniśmy im dać szansę wyartykułować w tym gremium swoje stanowiska.

Ze swej strony mam pytania do przedstawiciela rządu co do kwestii, gdzie – moim zdaniem – rząd wydaje się jedynie kompetentnym do wyjaśnienia tego, stąd proszę, byśmy przed decyzją o skierowaniu dali sobie szansę krótko wymienić…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie przewodniczący, oczywiście. Ja tylko powiedziałem, że zgłaszam ten wniosek, żeby jakby uprzedzić, że nie ma obawy, że będziemy pracować nad tą ustawą w jakimś pośpiechu. Stąd ten wniosek, natomiast…

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję, o to mi chodzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

…zapraszam też przedstawicieli strony społecznej, którzy, jak wiemy, są szczególnie zainteresowani. Pan przewodniczący Jan Guz? Widzę, że jakby potwierdzająco kiwa głową. Proszę o przedstawienie państwa stanowiska. Następnie pewnie poproszę pana Henryka Nakoniecznego, żeby przedstawił stanowisko związku zawodowego „Solidarność”. Bardzo proszę. Oczywiście także pan Chwałka, wszystkich państwa zapraszamy, również tych, których nie znam z nazwiska, ale znam twarze, wybaczcie państwo. To jest właśnie to miejsce, jak mówił pan przewodniczący Śniadek, żeby zostały wyrażone zasadnicze elementy państwa oceny tego projektu. Bardzo proszę.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jan Guz:

Omawiany dzisiaj projekt był przedmiotem wielu spotkań, obrad, dyskusji, wniosków, pracy z ekspertami. Jak zauważono wcześniej, od chwili wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli od 1998 roku, podlegał wielu inicjatywom, także ustawodawczym Wysokiej Izby, ale również wnioskom, które były opracowywane przez partnerów społecznych. Przez ten okres powstała bardzo bogata lektura w tym zakresie.

W 2011 roku partnerzy społeczni pracując wspólnie z ministerstwem skarbu, z ministerstwem pracy, a także z przedstawicielami Wysokiej Izby wstępnie uzgodnili projekt, który dzisiaj jako poselska inicjatywa ustawodawcza jest kierowany pod obrady. Ten projekt był także opiniowany przez ekspertów. Widząc potrzebę doregulowania przepisów, które zostały wskazane przez TK, a także wielokrotnie były wskazywane przez NIK, strona społeczna uznała, że jest zgoda co do tego, żeby ustawowo uregulować najstarszą zaszłość, która jest w wyroku TK z 1998 roku i jeszcze raz wspomnę, że wielokrotnie wskazywana także przez NIK.

Strona społeczna, której dotyczy rozstrzygany problem, uzgodniła, w jaki sposób mógł być rozdysponowany majątek, który jest po byłym przedsiębiorstwie państwowym – FWP. Także OPZZ w stanowisku swojego prezydium uznało, że tę propozycję należy rozwiązać w trybie jak najszybszym ze względu na zaszłości i zdarzenia, które są na tym majątku. Powszechnie jest znane, że ten majątek w części jest wyprzedawany. W związku z tym jest potrzeba uregulowania i jest potrzeba jak najszybszego doprowadzenia do zakończenia tych prac.

Strona społeczna zawarła wstępne uzgodnienia co do sposobu realizacji tych wniosków. W związku z tym rekomendujemy projekt tej ustawy także Wysokiej Izbie, co ma odzwierciedlenie w naszych stanowiskach zarówno OPZZ, jak i „Solidarności” i Forum Związków Zawodowych. Jest pozytywna opinia co do tego projektu. Oczywiście są szczegółowe sprawy, o czym także wspomniał pan przewodniczący. OPZZ wnosi dwie sprawy do uregulowania, m.in. kwestię podatku w przypadku podziały majątku po b. FWP.

Reasumując wnosimy i prosimy także o jak najszybsze zakończenie procedowania tej ustawy, która ma już swoją historię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo proszę – pan Henryk Nakonieczny z NSZZ „Solidarność”.

Członek prezydium ds. dialogu społecznego i negocjacji w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Henryk Nakonieczny:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście. Właściwie niewiele powinienem dodać do słów mojego przedmówcy, ale kilka rzeczy wydaje się istotne i ważne, które powinienem państwu przekazać.

Jedna rzecz to jest to, o czym państwo wiecie. Trybunał Konstytucyjny w 1998 roku wskazał konieczność ingerencji – pozytywnej ingerencji – ustawodawcy w tę materię z uwagi na to, że za niezgodne z konstytucją, z jej art. 2, ze sprawiedliwością społeczną uznał wprowadzone zmiany, które miały na celu wyłonienie jednej z reprezentatywnych organizacji związkowych. To było w 1998 roku. Zauważyłem, że nawet przedstawiciel rządu nie pokusił się o aktualizację stanowiska rządu z 2012 roku. Upłynęło już 17 lat, a nie 14 lat, jak wspomniał przedstawiciel rządu. Czas najwyższy, żeby te regulacje się pojawiły. Na szczęście, tak jak mówił mój przedmówca przewodniczący OPZZ Janek Guz, braliśmy udział w przygotowaniu tych przepisów, rozsądzaliśmy wszelkie możliwości, które realizowałyby wyrok TK, ale tej realizacji nie da się zrobić wprost. Stąd taka konstrukcja prawna, która wskazuje sukcesorów mienia i wskazuje również sposób przejęcia w nadzór to mienie.

Obecny stan faktyczny jest taki, że prawa z majątku wykonują osoby – nie tylko fizyczne, ale i prawne, które absolutnie nie mają do tego jakichkolwiek plenipotencji ani praw. Najwyższy czas jednoznacznie to uregulować i rozstrzygnąć. Pewne rzeczy wymagają rozstrzygnięcia i wydaje się, że to robi ta forma, którą wskazaliśmy wspólnie pracując. Od razu dziękuję posłom KP PO za to, że zechcieli podjąć tę inicjatywę ustawodawczą wprowadzając ją do Sejmu. Szkoda, że cztery lata czekaliśmy na pierwsze czytanie, ale to już jakby mniej istotne. Istotna jest pilna potrzeba uregulowania tego.

Przychylając się do słów i prośby Janka Guza, ja również proszę o pilne procedowanie nad tymi kwestiami. Jasne, że może trzeba będzie uwzględnić szczegóły. W tej kadencji zostało niewiele posiedzeń, a byłoby dobrze, żeby jednak były ostateczne rozstrzygnięcia i właściwi właściciele mogli wykonywać prawa własności wobec tego majątku.

Ja tylko powiem jedną rzecz, która wydaje się istotna. Wartość udziałów w spółce z o.o. „FWP” w ciągu ostatnich 14 lat spadł czterokrotnie. Badaliśmy to w 2011 roku – 14 mln zł. Resztę możecie sobie państwo dopowiedzieć. Nie kwestionuję i nawet nie próbuję powiedzieć, że zarządzanie tą spółką jest niewłaściwe. Ja tylko wskazuję na rzeczy faktyczne – o 14 mln zł spadły udziały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan Tadeusz Chwałka? Bardzo proszę.

Przewodniczący Forum Związków Zawodowych Tadeusz Chwałka:

Witam serdecznie. Proszę państwa, państwo posłowie, ja tylko odniosę się do tego, że faktycznie opinie pozytywne do ustawy partnerów społecznych mają zaledwie 5 lat. Wydaje mi się, że to jest jeden z tych projektów ustaw, gdzie partnerzy mając jednoznaczną pozytywną opinię tak długo czekają na realizację projektu ustawy. Szkoda, że pod koniec poprzedniej kadencji nie mieliśmy możliwości procedowania tego projektu ustawy. Myślę, że w tej kadencji zdążymy.

Oczywiście podpisuję się pod wszystkim, co powiedzieli Janek Guz i Heniek Nakonieczny. Pracowaliśmy bardzo długo, prawie w tym samym zespole, w którym dzisiaj jesteśmy na tej sali. Tematyka ustawy jest nam znana i oceniamy ją bardzo pozytywnie. Przyłączając się do moich kolegów liczę na to, że w tej kadencji Sejmu ta ustawa ujrzy światło dzienne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę – pan przewodniczący Janusz Śniadek.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przyznaję, że jestem pełen uznania dla niesłychanie parlamentarnych wypowiedzi moich kolegów związkowców w sprawie, która naszemu parlamentowi, ale nie tylko, myślę że także rządowi i wielu różnym innym instytucjom, absolutnie chluby nie przynosi. Dlatego ograniczanie się tutaj do parlamentarnego języka doprawdy wymaga dużej powściągliwości.

Pomijając już kwestię orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który nałożył na polski Sejm obowiązek wykonania tego orzeczenia w 1998 roku – do dzisiaj mija 17 lat – powołując się na ten obowiązek w roku 2007 rozmawiałem z ówczesnym marszałkiem Sejmu na ten temat i słyszałem od niego zapewnienia i deklaracje, że z całą pewnością polski parlament zajmie się tą sprawą pilnie i rychło wykona swój obowiązek wprowadzając te regulacje. Nie będę dalej komentował wywiązywania się z tego rodzaju deklaracji i obowiązków.

Żeby mówić nie za długo, z całą pewnością w tej ustawie są sformułowania mówiące wprost jakby o odżegnywaniu się przez Skarb Państwa od tego, że nie jest sukcesorem tego mienia. Moim zdaniem, jest to trochę taki trik służący uchyleniu się od odpowiedzialności. Jeśli nawet nie jest sukcesorem, to z całą pewnością poczuwa się do tego i z tej racji, że regulujemy to ustawowo, jest dysponentem. Tu jest nawiązanie, że w zmienionych warunkach ustrojowych nie można uznać, iż Skarb Państwa jest sukcesorem FWP. Już nieco dalej w stanowisku rządu do tej ustawy jest stwierdzenie, że ta ustawa pozwala na realne w praktyce rozwiązanie kwestii zaniedbania legislacyjnego – a więc moje stwierdzenia o tej czarnej plamie na honorze Sejmu nie są bezpodstawne, bo innymi słowy to samo mówił rząd – w zakresie ustawowego uregulowania kwestii majątku powstałego po FWP. Dalej przywoływane są stanowiska Trybunału, orzeczenia sądu jeszcze z poprzedniego wieku.

Moje pytanie: czy ten wywód zmierza do tego, że skoro uznajemy prawo parlamentu do dysponowania tym majątkiem, to czy nie wynikają z tego również pewne elementarne obowiązki, mianowicie rozstrzygnięcia tego, jakim majątkiem się dysponuje, czego dotyczy ta nasza decyzja? Swoje wątpliwości czy oczekiwanie opieram na tym, co działo się z tym majątkiem w tym czasie, majątkiem publicznym, początkowo społecznym. Taki był start tego, później uległo to pewnym przekształceniom. W każdym razie na początku już tego wieku, w latach 2002, 2003, 2004, na mieniu FWP były dokonywane pewne przekształcenia, m.in. w pewnym momencie miał tam miejsce pewien proces uwłaszczeniowy – przez analogię do ustawy o przedsiębiorstwie państwowym, przy czym on się trochę różnił, ponieważ tutaj doszło do uwłaszczenia niekoniecznie załogi, tylko członków zarządu, członków władz tej spółki. Jeśli tutaj jestem w błędzie, to proszę mnie z niego wyprowadzić. W każdym razie pamiętam napływające do mnie bardzo sążniste protesty pracowników FWP co do tego procesu, który wówczas miał miejsce. Nie ulega dla mnie również wątpliwości, że w okolicy roku 2003, 2004 instytucja, związek, OPZZ, który z racji także rozwiązań legislacyjnych, w wyniku wcześniejszych procesów sprawował pewien nadzór i kontrolę nad tym podmiotem, faktycznie to władztwo utracił. Od roku 2004 tak naprawdę nie mieliśmy żadnej kontroli – mówię w liczbie mnogiej – jako związki nad procesami, które się dokonywały, przebiegały w zarządzaniu tym podmiotem, a tym bardziej nie mamy żadnej wiedzy ani kontroli, w jakim stopniu i czy w interesie tego podmiotu mieliśmy do czynienia z zarządzaniem jego majątkiem, czy w sposób nieuprawniony nie doszło do znaczącego uszczuplenia.

W związku z tym absolutnie uważam, że mamy nie tylko prawo, ale obowiązek, święty obowiązek. Tutaj jest pytanie do przedstawiciela rządu. Nie chciałbym przedłużać tego procesu legislacyjnego, bo to jest kolejne pytanie: czy jest jakakolwiek szansa, żeby uchwalić tę ustawę przed zakończeniem tej kadencji? Jeśli nie, to my stwarzamy tylko pozór, że chcemy zająć się tym problemem, a tak naprawdę przerwiemy proces legislacyjny w jakimś momencie i trzeba będzie go rozpoczynać od nowa w kolejnej kadencji. Bez odpowiedzi na te pytania i bez zobowiązania Skarbu Państwa albo NIK do jakiejś formy zbadania – to już pozostawiam otwarte, przyznam, że bez pomocy legislatorów nie jestem w stanie wskazać podmiotu właściwego do zbadania tego, co w tym czasie działo się z tym majątkiem i czym tak naprawdę Sejm dzisiaj ma zamiar zadyspono-

wać. Uważam, że bez odpowiedzi na te kilka fundamentalnych pytań dalsze prac stoją pod wielkim znakiem zapytania i prawdę powiedziawszy nie wiem, czy one bardziej służą sprawiedliwemu rozdysponowaniu tym majątkiem, czy bardziej zatuszowaniu tych wszystkich negatywnych procesów, tego quasi-uwłaszczania się na tym majątku, które zostało dokonane w tym czasie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Słysząc wyrzut pana przewodniczącego o tych powolnych pracach parlamentarnych nie mogę nie zauważyć, że wyrok jest z 3 czerwca 1998 roku. Objęte tym wyrokiem przepisy utraciły moc 12 stycznia 1999 roku i wydaje się, że od tamtego czasu parę parlamentów i parę rządów miało niewątpliwą okazję, żeby wykonać wyrok Trybunału, więc myślę, że dobrze, że my to wreszcie robimy. Natomiast nie jest tak, że teraz my się powinniśmy biczować, że w końcu chcemy to zrobić. Proszę bardzo – pan legislator.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Trochę wywołani do tablicy przez pana przewodniczącego Śniadka, chcielibyśmy zabrać głos w dyskusji w pierwszym czytaniu. Na wstępie powiem, że chcielibyśmy wesprzeć wniosek, który został zgłoszony przez pana przewodniczącego Piechotę o powołanie podkomisji do rozpatrzenia tego projektu…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Chcemy skierować do stałej podkomisji.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jasne.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie mamy powodu do powoływania. Jest stała podkomisja ds. rynku pracy i uważamy, że jest kompetentna, by sprawę przeprowadzić.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jasne, panie przewodniczący, oczywiście. Projekt byłby opracowywany w tej podkomisji stałej. Dlaczego? Dlatego że Biuro Legislacyjne ma pewne wątpliwości, można powiedzieć, uwagi o charakterze legislacyjnym. Uważamy, że ten projekt powinien być gruntownie przeredagowany pod względem legislacyjnym. To jest kwestia, którą można naprawić w toku postępowania legislacyjnego.

Chcielibyśmy również zwrócić uwagę na kwestie konstytucyjne, które pojawiały się w opiniach dołączonych do tego druku. Nie będę ich cytował, bo są dołączone do druku, natomiast chodzi o opinię BAS z 28 sierpnia 2012 roku. Kilka instytucji, które są zawarte w tym projekcie, BAS uważa za niekonstytucyjne. Przede wszystkim chodzi o niezgodność z art. 64 konstytucji i art. 21 ust. 2 konstytucji. W podobnym tonie jest opinia Prokuratora Generalnego i Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. Są to podmioty, do których został skierowany ten projekt w toku konsultacji przez Marszałka Sejmu. Tutaj również te podmioty wskazują na wątpliwości konstytucyjne tego projektu. Chodzi głównie o art. 4 projektu. Ja tylko zacytuję wycinek z opinii BAS: „Projekt zakłada, że z dniem wejścia w życie ustawy dotychczasowi posiadacze udziałów w spółce z o.o. »FWP« nie będą mogli wykonywać praw z tych udziałów. Udziały w spółce staną się współwłasnością reprezentatywnych organizacji związkowych. Rozwiązanie takie stanowi naruszenie wynikającej z art. 64 konstytucji zasady ochrony własności i innych praw majątkowych". Tak pisze w opinii dr Przemysław Sobolewski z BAS.

W podobnym tonie wypowiada się Prokurator Generalny i Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa. Te kwestie jak najbardziej trzeba będzie wziąć pod uwagę w pracach parlamentarnych i tak jak chyba pan przewodniczący Śniadek powiedział, od rozstrzygnięcia tych problemów, tych kwestii podkomisja pewnie powinna zacząć prace. Po odpowiedzi na pytania, że te rozwiązania na pewno są zgodne z konstytucją, podkomisja powinna przejść – przynajmniej tak wydaje się Biuru Legislacyjnemu – do procedowania tego projektu. Jeśli chodzi o kwestie legislacyjne, to ze strony Biura Legislacyjnego jest wola i nawet obowiązek współpracy z podkomisją i oczywiście tę współpracę oferu-

jemy. Jednak wydaje się, że względy konstytucyjne są tutaj ważne i powinny być wzięte pod uwagę w pierwszej kolejności. Są również pewne kwestie systemowe. Prokurator Generalny zwraca uwagę na przepisy dotyczące współwłasności łącznej i całej koncepcji współwłasności łącznej zawartej w tym projekcie w aspekcie regulacji w k.c. współwłasności łącznej. Te kwestie pewnie będą wyjaśniane w toku prac podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu legislatorowi. Bardzo proszę – panowie, tak? Proszę.

Przewodniczący Rady Fundacji „Porozumienie" Maciej Manicki:

Dziękuję bardzo. Maciej Manicki – przewodniczący Rady Fundacji „Porozumienie". Fundacja „Porozumienie" jest w posiadaniu 87% udziałów spółki „FWP". Pierwotnie była w posiadaniu 100%. Fundacja wykonała dyspozycję OPZZ, które przeniosło udziały na Fundację, dyspozycję polegającą na przekazaniu pracownikom i byłym pracownikom FWP udziałów na zasadach analogicznych, jakie wynikały z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Tutaj zwrócę uwagę na to, że wbrew temu, co zostało powiedziane wcześniej, FWP nigdy nie był przedsiębiorstwem państwowym. Był jednostką organizacyjną OPZZ.

Poza tym, co przed chwilą powiedział przedstawiciel Biura Legislacyjnego podnosząc głównie kwestie wynikające z opinii BAS z 28 sierpnia, opinii Rady Ministrów, która trafiła do Wysokiej Izby 25 października 2012 roku oraz opinii Prokuratora Generalnego i Prokuratorii Generalnej – są przedstawione na piśmie, więc nie wydaje mi się, żeby był sens do nich wracać – chciałbym natomiast powiedzieć, że w historii, która rzeczywiście jest bardzo bogata, jest nawet dłuższa od orzeczenia TK, było wiele prób rozwiązania problemu dotyczącego majątku FWP.

Pierwsza próba dotycząca rozwiązania tej kwestii miała miejsce w 1996 roku w trakcie prac komisji inwentaryzacyjnej powołanej przez ówczesnego ministra pracy na podstawie przepisów ustawy o związkach zawodowych. Ta próba została podjęta w związku z tym, że z ówczesnego stanu prawnego w sposób oczywisty wynikało, że FWP nie może dalej funkcjonować w oparciu o ustawę z 1988 roku. Obowiązujące w latach 90. realia gospodarcze w istocie nie pozwalały na funkcjonowanie podmiotu wywodzącego się z zupełnie innej epoki. Stąd też powstał pomysł na przekształcenie w spółkę prawa handlowego i w tej sytuacji był do rozwiązania problem podziału majątku w sposób analogiczny czy zbliżony do rozwiązań dotyczących majątku byłego Zrzeszenia Związków Zawodowych, czytaj: Centralnej Rady Związków Zawodowych. W 1996 roku w trakcie prac komisji inwentaryzacyjnej powołanej przez ministra pracy była próba namówienia przedstawicieli NSZZ „Solidarność", którzy brali udział w pracach, aby dokonać podziału udziałów w spółce. Chciałem zwrócić uwagę, że są protokoły z posiedzeń, zarchiwizowane w ministerstwie pracy. To się nie udało.

Kolejna próba miała miejsce w 1997 roku w toku prac nad ustawą, tą, która potem była zaskarżona przed TK. W takcie prac nad tą ustawą przedstawiciele NSZZ „Solidarność" również nie wyrazili zgody na to, aby w projektowanej wówczas ustawie znalazł się przepis, z którego wynikałby obowiązek podzielenia się udziałami w spółce przez OPZZ z NSZZ „Solidarność".

W szczególności chciałem zwrócić uwagę na to, że w pracach nad tą ustawą -to miało miejsce już na etapie prac w Senacie – NSZZ „Solidarność" był reprezentowany przez senatora Piotra Andrzejewskiego – przedstawiciela klubu senackiego NSZZ „Solidarność". W wyniku jego działań ostatecznie w tej ustawie nie znalazł się przepis w brzmieniu: „OPZZ udostępni nieodpłatnie NSZZ »Solidarność«, na wniosek wyrażony w uchwale właściwego organu statutowego tego związku, udziały w spółce pokryte aportem w wysokości połowy udziałów". Żeby nie być posądzonym o jakieś stronnicze przedstawianie tej kwestii, zwracam uwagę na to, że to, co teraz cytowałem, wynika z wersów nr 27-31 str. 54 sprawozdania stenograficznego ze 101. posiedzenia Senatu w dniu 4 czerwca 1997 roku.

Kolejne próby przekonania NSZZ „Solidarność" do podziału udziałów w spółce miały miejsce 2 lipca 2001 roku i w Gdańsku nomen omen spotkał się przewodniczący NSZZ „Solidarność" obecny tutaj pan Janusz Śniadek z mówiącym te słowa wówczas przewod-

niczącym OPZZ. Pan przewodniczący nas podjął w swojej siedzibie, nie będę już przytaczał adresu. Następne spotkanie było 12 maja 2003 roku, gdzie nawet była omawiana próba zmian w umowie spółki, takich zmian, które pozwoliłyby NSZZ „Solidarność" wyrazić zgodę na podział udziałów w tej spółce. Jednak ostatecznie nie doszło do porozumienia w tej kwestii.

Kolejna próba przekazania udziałów w spółce „FWP" sp. z o.o. miała miejsce w 2005 roku, w czasie spotkań organizowanych przez MSP. Niestety, do tego też nie doszło, przy czym chciałem tutaj zwrócić uwagę na to, że wówczas OPZZ ani Forum Związków Zawodowych nie protestowało przeciwko podziałowi udziałów w spółce. Protestował wyłącznie NSZZ „Solidarność". W tamtym czasie nastąpiła próba przekazania tego majątku, udziałów w spółce, nieodpłatnie przez Fundację „Porozumienie" na rzecz Skarbu Państwa. Sporządzono w tej sprawie projekt ugody między Fundacją i Skarbem Państwa, reprezentowanym w tych rozmowach przez ówczesną dyrektor generalną w MSP panią Boniuszko. Projekt tej ugody był gotowy do podpisania z jednym wszakże zastrzeżeniem. Należało wyjaśnić kwestie podatkowe. W sytuacji, w której Fundacja przeniosłaby te udziały nieodpłatnie na rzecz związków zawodowych nie skutkowałoby to implikacjami podatkowymi w zakresie dotyczącym podatku dochodowego. Oczywiście mówię o podatku dochodowym od osób prawnych. W sytuacji, w której udziały byłyby przeniesione nieodpłatnie na rzecz Skarbu Państwa, w imieniu którego miał działać minister skarbu, wystąpiłyby kwestie podatkowe. Biorąc pod uwagę przepis ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, który nakazuje zapłacić podatek dochodowy od darowizn -przepis mówi o darowiznach i ofiarach wszelkiego rodzaju – czyli z tego tytułu Fundacja musiałaby zapłacić podatek dochodowy w wysokości przekraczającej 19 mln zł, bo wartość tego majątku w cenach ewidencyjnych wynosiła wówczas 104 mln zł. W tej sytuacji oczywiście nie wchodziła w grę możliwość zawarcia tej umowy, bo Fundacji nie byłoby stać na to, żeby zapłacić taki podatek. Ówczesny minister finansów, w którego imieniu wypowiadał się wiceminister Neneman, odmówił skorzystania ze swoich uprawnień i zwolnienia tej transakcji z opodatkowania podatkiem dochodowym. W związku z tym to nie doszło do skutku. Tak jak mówiłem, przekazując udziały nieodpłatnie na rzecz związków zawodowych…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Mam jednak taką propozycję, bo myślę, że coraz bardziej brniemy w detale historyczne, a nam chodzi o projekt na przyszłość. Myślę, że lepiej, żebyśmy się skupili nad tym projektem, jak na przyszłość rozwiązać ten problem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Fundacji „Porozumienie" Maciej Manicki:

Jasne. Sumując chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że Fundacja „Porozumienie" opowiada się za tym, żeby te udziały zostały przeniesione na związki zawodowe i w tej sprawie robiliśmy wszystko co możliwe.

W szczególności chciałem zwrócić uwagę na art. 6 proponowanej ustawy. Co wynika z tego artykułu? W terminie 30 dni od wejścia w życie ustawy reprezentatywne organizacje związkowe zniosą współwłasność i w drodze porozumienia podzielą udziały. Dobrze. Termin jest bardzo krótki, ale wykonalny pod warunkiem, że będą chciały zawrzeć to porozumienie. A jeśli nie będą chciały? Po to była ta cała historia i mowa o porozumieniu zawartym 20 kwietnia 2011 roku. Na tej kanwie można postawić tezę, że w istocie związki zawodowe nie są zainteresowane zawarciem tego porozumienia i jeśli to porozumienie nie zostanie zawarte w ciągu 30 dni, to „FWP" zostanie zlikwidowane, rozwiązane i zlikwidowane. W istocie majątek…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale nie snujmy tak hipotetycznych sytuacji, skoro przed chwilą przedstawiciele trzech reprezentatywnych związków zawodowych jasno wyrazili swoją wolę i zamiar pracy nad tą ustawą, a więc rozumiem, że także wolę doprowadzenia do realizacji zawartych w niej postanowień. Możemy sobie tutaj rozwijać każdą hipotezę, ale to naprawdę chyba nie jest przedmiotem naszego posiedzenia.

Przewodniczący Rady Fundacji „Porozumienie” Maciej Manicki:

Oby nie chodziło właśnie o zrealizowanie tej ustawy w związku z jej art. 6. To tyle, Wysoka Komisjo, co chciałem powiedzieć na ten temat. Oczywiście zwracam też uwagę na to, co podniosło BAS w zakresie dotyczącym art. 8, czyli zwolnienia się przez Skarb Państwa mocą tej ustawy z odpowiedzialności za błędy i zaniechania legislacyjne dotyczące tej materii. To jest absolutnie niekonstytucyjny przepis – jak szereg innych przepisów tej ustawy, które rażąco naruszają zarówno art. 64, jak i art. 21 ust. 2 konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan chciał coś dodać, tak? Proszę bardzo.

Prezes zarządu Fundusz Wczasów Pracowniczych Spółka z o.o. Marek Arkusiński:

Marek Arkusiński – prezes zarządu „FWP” sp. z o.o. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Cały czas wspominamy tutaj o wartości spółki, jaką jest „FWP”, ale mówimy ogólnie. W 1997 roku aportem ten majątek został przeniesiony na „FWP” sp. z o.o., zgodnie z wyceną majątku. Wycena była rynkowa. W tej chwili nie określamy wartości, w jakiej ten majątek by przeszedł. Mamy wiedzę o wartości ewidencyjnej tej spółki, natomiast nie mówimy o wartości rzeczywistej, a wartość rzeczywista jest znacznie większa.

Pan przewodniczący Śniadek wspomniał o tym, że przez te 17 lat nastąpił pewien ruch na tym majątku. Oczywiście był, ale zarówno na plus, jak i minus. Dokonywało się uwłaszczeń, ale nie pracowników. Jako prezes zarządu mam 7 udziałów, a więc nie jestem uwłaszczony na tym majątku, ale spółka się uwłaszczała. Kupowała grunty, wykupywała od gmin, regulowała te należności. Kupowała nieruchomości i z aktu notarialnego, który posiadam, a w którym ten majątek został przeniesiony na spółkę z o.o., wynika, że w tej chwili spółka posiada co najmniej kilkanaście nieruchomości więcej niż w 1997 roku i zostało to aportem przeniesione. W związku z tym, co z tym majątkiem, który wpłynął do tej spółki w tym okresie czasu? Nie mogę się zgodzić, że OPZZ jako związki zawodowe nie miał wiedzy na temat, jak spółka gospodaruje tym majątkiem. Do lutego tego roku jednym z członków rady nadzorczej był wiceprzewodniczący OPZZ. W związku z tym uważam, że ta wiedza na pewno była w OPZZ, jeśli chodzi o majątek. Rada nadzorcza za każdym razem akceptowała zarówno budżet, jak również uchwały dotyczące zbywania nieruchomości, jeżeli takie były czy też dotyczące zakupu nieruchomości. To jest druga rzecz.

Trzecia rzecz. Chciałbym tutaj wspomnieć o art. 4 projektu ustawy mówiącym głównie o tym, że w ciągu 20 dni zarząd zwoła walne zgromadzenie z porządkiem obrad dotyczącym w szczególności zmian w umowie spółki. Jako zarząd nie jesteśmy w stanie tego określić, chyba że będziemy mieli wiedzę, jakie mają nastąpić zmiany w umowie. Co do zarządu zmian liczby członków zarządu, rady to wszystko jest w porządku, natomiast jeśli chodzi o zmianę umowy spółki, to tę wiedzę musimy mieć wcześniej, żeby przekazać to w zawiadomieniu o walnym zgromadzeniu. To musi być przekazane w zawiadomieniu, bo po prostu jest taki wymóg.

Ostatnia sprawa, którą tutaj chciałem podnieść, to jednak jest sprawa osób. Trybunał Konstytucyjny nie zarzucił nieprawidłowości, jeśli chodzi o udziały dla pracowników. Pracownicy otrzymali udziały. To jest ponad 3,5 tysiąca udziałowców, tych drobnych. Ja nie mówię o głównym udziałowcu, mówię o drobnych udziałowcach. Teraz mówimy o pożytkach, ewentualnie o zwrocie pożytków. Od 1997 roku ci udziałowcy 3-krotnie uczestniczyli w podziale dywidendy, czyli następowałby ewentualnie zwrot, jeżeli mówilibyśmy o zwrocie pożytków. Jeżeli mielibyśmy rozliczać zarząd i rozliczać spółkę, to musimy wiedzieć, o jakiej wartości mówimy, czyli potrzebna jest tutaj rzeczywista wycena tego przedsiębiorstwa, żebyśmy wiedzieli, o jakich pieniądzach rozmawiamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Janusz Śniadek – bardzo proszę.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, obiecuję, naprawdę nie chcę tu zanudzać państwa, ale dosłownie kilka zdań, jedno czy dwa odniesienia do tych stwierdzeń, które tu padły.

Pan Manicki odwołał się nawet do senatora Andrzejewskiego i później naszych spotkań, rozmów. Ja akurat nie pamiętam tych czasów i stanowiska „Solidarności" bodajże w 1997 roku, kiedy prowadził to senator Andrzejewski. Znam to z późniejszych relacji. W czasach, kiedy my się spotykaliśmy i rozmawialiśmy, problem po stronie „Solidarności" był dokładnie taki, że wykluczaliśmy wspólne prowadzenie przedsięwzięcia gospodarczego przez tylko partycypację we władzach. Chyba nie muszę szerzej wyjaśniać, że dla nas jedynym rozwiązaniem był podział dokonany na majątku i odrębne gospodarowanie tym mieniem. Taki warunek stawialiśmy. Pewne okoliczności się zmieniły. Ja w tej chwili już nie jestem we władzach „Solidarności". To obecne władze będą podejmowały decyzje. Nie wykluczam, że sytuacja na tyle się zmieniła, że takie rozwiązanie staje się możliwe, co zresztą wynika z akceptacji dla tej ustawy.

Zwracam tutaj uwagę na ten wywód pana prezesa, który przed chwilą przeprowadził, że oto ze stanu, w którym OPZZ miało pewne władztwo jako nadzór właścicielski wynikający ze 100-procentowego dysponowania udziałami w spółce z o.o., doszło do stanu, że ma 1 przedstawiciela w radzie nadzorczej. Nawet już nie ma. Moją wątpliwość budzi to, czy procesy, które po drodze były dokonywane na tej własności, nie są ważne albo nieważne w ogóle z mocy prawa. Tutaj pytanie do Biura Legislacyjnego, bo przed chwilą snuł wywód co do wątpliwości konstytucyjnej jednego z tych zapisów, która owszem, być może była prawdziwa i aktualna, gdyby rzeczywiście uznać aktualny stan prawny za poprawny. Przyznam, że mam tak daleko idące wątpliwości, czy tak jest, że być może to jest kolejna kwestia, która powinna być zbadana w wyniku kontroli co do tego, jakim mieniem my jako ustawodawca chcemy dysponować. Obawiam się, że to nie są sprawy, które można wyjaśnić w tak krótkim terminie jak ten proces legislacyjny, na który jeszcze mamy czas w tej chwili, niestety. Stąd pozostawiam to pytanie troszkę jako otwarte, być może do rozstrzygnięcia, w jaki sposób uregulować to w tej ustawie, żeby wykonać te niezbędne czynności kontrolne i równocześnie nie hamując biegu tej ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proponuję, by jeszcze głos zabrał pan Nakonieczny, minister Gawlik i przedstawicielka wnioskodawców, a dalszą dyskusję szczegółową przenieść na forum podkomisji. Dzisiaj to zaczynamy, wywołujemy, ale mam przekonanie, że ta ustawa ma szansę tylko wtedy, gdy będzie porozumienie między głównymi związkami zawodowymi. Jeżeli będzie porozumienie, to dojdziemy do konkluzji i do ustawy. Jeśli będzie mnożenie wątpliwości, to szanse na porozumienie będą maleć i tym samym coraz mniejsze będą szanse na uchwalenie ustawy. Pan Henryk Nakonieczny – bardzo proszę.

Członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Henryk Nakonieczny:

Chcę przypomnieć słowa kolegi Janka Guza, który poinformował szanowną Komisję, że takie porozumienie zostało zawarte – oczywiście z mocą obowiązywania w chwili wejścia w życie ustawy. Uspokajam tu pana Manickiego i wszystkich innych niedowiarków, że nie ma takiej możliwości. W 2011 roku jest podpisane porozumienie co do zadysponowania i podziału udziałów. Wystarczająca wiadomość.

Dlaczego wtedy „Solidarność" nie mogła, nie tyle nie chciała, ale nie mogła przystąpić do koncepcji nabycia nieodpłatnie udziałów w spółce z o.o. „FWP"? Z bardzo prostego powodu – w tym czasie istniało już orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który mówił, że uchyla art. 7 ust. 1, 2 i 4. Proszę zauważyć, o czym mówi prokurator. Podważa, czy mienie b. FWP zostało przeniesione do tej spółki.

Biuro Legislacyjne mówi o niekonstytucyjności, o naruszeniu praw własności, a ja pytam: jakiej własności? Wychodząc z wywodu Prokuratora Generalnego nie ma praw własności, więc trudno naruszać coś, do czego nie ma się prawa. To jest istota, sedno sprawy, dlaczego tak została skonstruowana ustawa. Proszę zobaczyć, że mienie b. FWP zostaje wprowadzone tą ustawą, a nie wcześniejszymi, uchylonymi. Rozwiązanie jest jasne i czytelne. Nie narusza praw i interesów stron trzecich, jeżeli takie są. Wtedy odpowiada za nie spółka i nowi właściciele, ale to są szczegóły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To są te szczegóły, które pewnie trzeba będzie omówić jeszcze w podkomisji. Tam są osoby bardzo kompetentne w tej materii. Panie ministrze, stanowisko pana ministra.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Podzielam wiele podniesionych tutaj kwestii. Jest to naprawdę sprawa skomplikowana, zaszła. Odnosząc się do wypowiedzi pana prezesa chciałem wyjaśnić, że uchylony został również ust. 4 art. 7, który przyznawał prawa pracownikom do nieodpłatnego nabycia udziałów w tej spółce, czyli mówienie o tym, że kogoś wywłaszcza się dodatkowo, to jest po prostu pytanie, czy tego typu teza jest w tym momencie uprawniona.

Czy Sejm zdąży? To już zależy od państwa. My jesteśmy za tym, żeby tę ustawę procedować w jak najszybszym tempie. W swoim stanowisku zwracamy uwagę na kwestie natury technicznej, że być może wskazane w ustawie terminy na dokonanie pewnych zdarzeń są zbyt krótkie, ale pracowałem razem z przedstawicielami związków zawodowych w 2011 roku nad wypracowaniem tego projektu i uzgodniliśmy te wszystkie kwestie, również terminy. Jeżeli Wysoka Izba by uznała, że trzeba coś dodać, to dodamy, ale myślę, że jest to w miarę przyzwoity akt prawny.

Biorąc pod uwagę okoliczności nie bałbym się również niekonstytucyjności, bo ja znam art. 64, ale to też nie jest tak, by konstytucja chroniła prawa, które nie zostały nabyte w słuszny sposób, w sprawiedliwy sposób. Nie bałbym się również tego ryzyka, które podniósł pan przewodniczący Śniadek, ryzyka odpowiedzialności państwa co do samego aktu prawnego z 1997 roku. Trybunał wyraźnie stwierdza, że ustawodawca miał prawo tak postąpić. Tutaj było dwóch ustawodawców, nie jeden. Ustawodawcą był Sejm i ustawodawcą był TK, który uchylił pewne przepisy. Oczywiście to jest niezależna ścieżka równoległa i gdybyśmy dzisiaj dywagowali, to można się zastanawiać nad tym, kto jakiej przewiny ile miał, że w 1997 roku pojawiła się ustawa, potem był Trybunał i wydarzyło się coś takiego. Ja tutaj nie bałbym się zarzutu o niekonstytucyjność tej ustawy, bo jest art. 64, ale to nie jest również tak, żeby prawo własności było święte i nienaruszalne i ustawodawca zakazywał jakiejkolwiek ingerencji w prawo własności. Można tutaj dyskutować, ale ja bym bronił tezy, że można i ustawa jest dopuszczalna i z punktu widzenia konstytucyjnego ją obronimy.

Tutaj również mam apel, żeby w końcu załatwić tę sprawę i przeciąć, bo inaczej będziemy znowu dyskutować. Skoro znaleźli się przedstawiciele związków zawodowych, którzy się porozumieli, to trzeba to skończyć i przeciąć tę dyskusję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka – bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo. Z dyskusji, której się przysłuchiwałam, wynika, że jeżeli będzie dobra wola wszystkich stron, to oczywiście możemy uchwalić tę ustawę jeszcze w tej kadencji. Bardzo wiele będzie zależało od partnerów społecznych, których już zapraszam na posiedzenie podkomisji stałej.

Chciałabym poinformować, że pierwsze posiedzenie podkomisji planuję na najbliższym posiedzeniu Sejmu – 4 sierpnia. O godzinie państwa poinformujemy. Postaramy się, żeby było dużo czasu, żebyśmy maksymalnie dużo mogli przepracować.

Ja również nie zgadzam się ze sformułowaniem albo nie obawiam się tego, że projekt, który zaproponowaliśmy, jest niekonstytucyjny. Proszę państwa, dobra wola, chęć dogadania się doprowadzi nas do celu, a nie szukałabym tu żadnych podtekstów czy insynuacji, że coś ktoś komuś. Nie, nie wracajmy do historii, idźmy do przodu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, ponawiam wniosek o skierowanie projektu do stałej podkomisji ds. rynku pracy. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę, zatem kierujemy projekt do… Przepraszam, powinienem przeprowadzić rutynową procedurę, zatem zamykam pierwsze czytanie.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu. Padła propozycja skierowania projektu do stałej podkomisji.

Nie słyszę sprzeciwu wobec tej propozycji, zatem kierujemy do stałej podkomisji do dalszych prac.

Dziękuję, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie, życzę państwu dobrego wieczoru a członkom Komisji przypominam, że o godzinie 18.00 mamy kolejne posiedzenie.